



Sygn. akt III UK 1/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Korzeniowski (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Halina Kiriło

SSN Dawid Miąsik

w sprawie z odwołania E. W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w J.

o prawo do emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 12 października 2016 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 9 września 2015 r., sygn. akt III AUa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z 9 września 2015 r. oddalił apelację skarżącego organu rentowego (pozwanego) od wyroku Sądu Okręgowego w R. z 24 lutego 2015 r., który zmienił decyzję pozwanego z 13 listopada 2014 r. i przyznał

wnioskodawcy E. W. prawo do wcześniejszej emerytury. Spór dotyczył kwalifikacji zatrudnienia wnioskodawcy jako kierowcy ciągnika w Spółdzielni Kółek Rolniczych w D. od 7 lipca 1973 r. do 2 stycznia 1986 r. jako pracy w szczególnych warunkach. Pozwany nie uznał tego okresu za pracę w szczególnych warunkach w rozumieniu rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (dalej rozporządzenie) i odmówił prawa do wcześniejszej emerytury na podstawie ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (dalej ustawa emerytalna). Pozwany uznał wnioskodawcy 12 lat, 11 miesięcy i 25 dni innej pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy ustalił, że wnioskodawca pracował w spornym okresie jako kierowca ciągników, kombajnu lub pojazdów gąsienicowych, co stanowi pracę w szczególnych warunkach z wykazu A, dział VIII, poz. 3 do rozporządzenia. Wnioskodawca miał przydzielony ciągnik, który służył przede wszystkim do wykonywania prac transportowych. Wykonywał usługi przewozu różnego rodzaju artykułów i materiałów. Poza tym wykonywał prace typowo rolnicze (orkę, nawożenie, koszenie, opryskiwanie), a także pracę kombajnisty w czasie żniw. Nie wykonywał innych czynności poza pracą kierowcy ciągnika. W Spółdzielni Kółek Rolniczych w D. wnioskodawca pracował w szczególnych warunkach od 7 lipca 1973 r. do 2 stycznia 1986 r., czyli 12 lat, 5 miesięcy i 27 dni. Łącznie posiada wymagany do wcześniejszej emerytury 15-letni staż pracy w szczególnych warunkach. Spełniał również pozostałe przesłanki wcześniejszej emerytury i dlatego Sąd Okręgowy zmienił decyzję pozwanego na korzyść wnioskodawcy.

Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu oddalenia apelacji pozwanego potwierdził, że praca wnioskodawcy podlega zaliczeniu jako praca w szczególnych warunkach z wykazu A, dział VIII, poz. 3 rozporządzenia. Niczym niepopartymi domniemaniami są twierdzenia pozwanego jakoby wnioskodawca wykonując prace polowe nie świadczył pracy w transporcie. Przyjętemu rozstrzygnięciu nie przeczy fakt, iż pracodawca nie należał do resortu zajmującego się transportem. Przypisanie pracy w szczególnych warunkach do danej branży nie jest kategorycznie bezwzględne, gdyż może się zdarzyć, że określona praca w szczególnych warunkach wykonywana jest w innym resorcie. O kwalifikacji zatrudnienia w szczególnych

warunkach decyduje szkodliwość konkretnej pracy wynikająca z jej specyfiki. Wykonywane przez wnioskodawcę czynności kierowcy ciągnika, świadczącego wyłącznie transport czy też wykonującego prace przy transporcie i prace polowe, nie różnią się w istotny sposób. W obydwu przypadkach wykonywane są czynności kierowania pojazdem mechanicznym, przy czym prace polowe mogą być nawet bardziej uciążliwe od tych polegających na transporcie towarów ze względu na miejsca ich świadczenia oraz posługiwanie się dalszymi doczepianymi specjalistycznymi maszynami rolniczymi. Pracę tego rodzaju wnioskodawca wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy. Sąd Apelacyjny nie podzielił odmiennego stanowiska przyjętego przez Sąd Najwyższy w wyroku z 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13. Logika aktualnej regulacji wskazuje na dopuszczalność kwalifikacji pracy kierowcy ciągnika w transporcie także wtedy, gdy prócz czynności typowo transportowych świadczy prace polowe (podobnie w wyrokach Sądu Apelacyjnego w (...) z 5 lutego 2013 r., III AUa (...), z 1 kwietnia 2015 r., III AUa (...)). Nawet gdyby przyjąć stanowisko pozwanego w tej sprawie, to nie może przesądzać negatywnie dla żądania wnioskodawcy. W okresach zimowych wnioskodawca wykonywał jedynie czynności transportowe. Przyjmując, iż taki stan istniał nawet tylko w grudniu, styczniu i lutym oraz rozpoczął się od grudnia 1973 r. i skończył 2 stycznia 1986 r., to łącznie uzyskujemy okres 3 lat, 1 miesiąc i 2 dni, który doliczony do już uznanego przez organ rentowy okresu pozwala na osiągnięcie zatrudnienia wymaganego ustawą.

W skardze kasacyjnej zarzucono naruszenie art. 184 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej w związku z § 4 ust. 1 i § 2 ust. 1 rozporządzenia w związku z wykazem A, dział VIII, pkt 3 zawartym w załączniku do rozporządzenia, poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że praca kierowcy ciągnika jest pracą w szczególnych warunkach niezależnie od tego, czy była wykonywana w „transporcie i łączności”, czy też jako praca polowa, przy jednoczesnym rozstrzygnięciu przez Sąd Apelacyjny – we własnym zakresie, bez udziału biegłych – że praca traktorzysty wykonującego prace polowe jest pracą o takim samym stopniu szkodliwości, jak praca traktorzysty wykonywana w „transporcie i łączności”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zarzuty skargi są zasadne.

Skargę przyjęto do rozpoznania ze względu na zgłoszoną potrzebę wykładni przepisu rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. z wykazu A, dział VIII, poz. 3. Zgodnie z tym przepisem do prac w szczególnych warunkach w transporcie i łączności (dział VIII) zalicza się prace kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych.

1. Skarżący wskazał na rozbieżności w wykładni i stosowaniu wskazanego przepisu w orzecznictwie Sądów Apelacyjnych. Od razu należy więc stwierdzić, iż w orzecznictwie Sądu Najwyższego utrwała się jednolita wykładnia tego przepisu. Uprawniona jest teza główna, że praca kierowcy ciągnika w transporcie i praca traktorzysty w rolnictwie, to nie są tożsame zatrudnienia w aspekcie możliwości jednakowej ich kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 5 maja 2016 r., III UK 131/15, z 5 maja 2016 r., III UK 132/15, z 5 maja 2016 r., III UK 121/15, z 13 sierpnia 2015 r., II UK 298/14, z 3 grudnia 2013 r., I UK 172/13). W jednym z ostatnich wyroków wyraźnie podkreśla się podstawową różnicę wynikającą z tego, że *„stanowisko kierowcy ciągnika w dziale VIII „w transporcie i łączności”, mimo ujęcia pracy kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych (poz. 3) odrębnie od pracy kierowców samochodów ciężarowych, autobusów i pojazdów specjalistycznych (poz. 2), łączy szkodliwość tej pracy nie z samym faktem prowadzenia tych pojazdów, lecz z faktem prowadzenia ich przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążen psychofizycznych związanych z uczestniczeniem takich pojazdów w ruchu publicznym. Obciążen, których nie ma, jak uznał ustawodawca, przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe”* (wyrok Sądu Najwyższego z 13 lipca 2016 r., I UK 218/15).

2. Kwestia, która może być przyczyną rozbieżnego orzecznictwa, a która po części odnosi się do zaskarżonego wyroku, to opaczne ujmowanie wyjątku i zasady.

Zasadą jest to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi przemysłu ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień

rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym (na zasadę tę wskazuje się w pierwszej kolejności w wyrokach Sądu Najwyższego wyżej wskazanych). Jeżeli uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika z własnej jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale.

Natomiast wyjątek może być uprawniony w sytuacji, gdy stopień szkodliwości, czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest wykonywana. Wówczas brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia z dnia 7 lutego 1983 r. została przyporządkowana do innego działu. Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę (por. wyroki Sądu Najwyższego z 6 lutego 2014 r., I UK 314/13, z 26 marca 2014 r., II UK 368/13 i dalsze na które zwrócono uwagę w wskazanym wyżej orzecznictwie).

Ujmując obrazowo, to pracą w szczególnych warunkach może być praca kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony wykonywana nie tylko w transporcie (dział VIII, poz. 2), lecz także w innym dziale (np. w rolnictwie). Jednak nie chodzi wówczas o samo zatrudnienie w charakterze kierowcy (etat, funkcję), lecz o taką samą pracę kierowcy jak praca kierowcy w transporcie, czyli w szczególnych warunkach, zatem o sytuację w której, zasadniczym zadaniem wypełniającym czas pracy jest praca kierowcy (stale i w pełnym wymiarze). Wyjątek swe uzasadnienie ma zatem w tym, że również w innej branży wykonywana jest taka sama praca, zatem nie mniej trudna i tak samo obciążająca (szczególna wg wykazu rozporządzenia).

3. Niewłaściwe uchwycenie zasady i wyjątku należy stwierdzić w tej sprawie. Z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, iż założono, że praca kierowcy

ciągnika z wykazu A, dział VIII, poz. 3, czyli właściwa dla pracy w transporcie i łączności, jest równoznaczna z pracą traktorzysty, gdy prócz prac transportowych wykonuje pracę w rolnictwie. Stwierdzono wszak, iż „... wykonywane przez wnioskodawcę czynności kierowcy ciągnika świadczącego wyłącznie transport czy też wykonującego prace przy transporcie i prace polowe nie różnią się bowiem w istotny sposób. W obydwu przypadkach wykonywane są bowiem czynności kierowania pojazdem mechanicznym, przy czym prace polowe mogą być bardziej uciążliwe od tych polegających na transporcie towarów ze względu na miejsca ich świadczenia oraz posługiwanie się dalszymi doczepianymi specjalistycznymi maszynami rolniczymi. Pracę tego rodzaju wnioskodawca wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy i brak jest jakichkolwiek podstaw do poczynienia odmiennych ustaleń”).

Wnioskowanie takie nie jest uprawnione, gdyż pracą w szczególnych warunkach jest praca kierowcy ciągnika a nie praca traktorzysty. Takie połączenie różnych stanowisk, czyli kierowcy ciągnika i traktorzysty nie jest zasadne, bo wspólnym mianownikiem nie musi być ciągnik rolniczy (nazywany także traktorem). Ciągniki z wykazu A, dział VIII, poz. 3, to nie są zasadniczo ciągniki rolnicze. Nie każdy ciągnik w transporcie to traktor. Podobnie, gdy chodzi o kombajn umieszczony w wykazie A obok ciągnika, bo kombajny rolnicze to nie są pojazdy służące do transportu towarów ani do przewozu ludzi. Natomiast traktor (ciągnik rolniczy) może służyć do transportu, jednak konstrukcyjnie (technicznie) nie jest to jego zasadnicze przeznaczenie. Zgodnie z ustawą z 1 lutego 1983 r. Prawo o ruchu drogowym ciągnik rolniczy to pojazd silnikowy skonstruowany do używania łącznie ze sprzętem do prac rolnych, leśnych, ziemnych lub ogrodniczych; ciągnik taki może być również przystosowany do ciągnięcia przyczep (definicja z art. 4 ust. 1 pkt 16). Konstrukcja ciągnika rolniczego uwzględniała więc prace z maszynami do prac rolnych i to była jego zasadnicza funkcja. Traktorzysta pracował w polu lub w obrębie gospodarstwa rolnego. Ciągnik rolniczy nie był przeznaczony więc przede wszystkim do dalszych wyjazdów i do transportu. Używano do tego w pierwszej kolejności właściwych samochodów, bo te były sprawniejsze komunikacyjnie (transportowo) i nie były tak wolne jak ciągniki rolnicze. Chodzi więc o samochody z wykazu A, dział VIII, poz. 2. Obok nich są ciągniki (poz. 3), przeznaczone do

transportu, które nie były samochodami i nie musiały być też ciągnikami rolniczymi. Prócz samochodów ciężarowych i ciągników rolniczych były też ciągniki drogowe o specjalnej budowie i przeznaczeniu, służące do przewożenia ładunków i pojazdów po drogach publicznych.

4. Zasada i wyjątek wynika również z analizy wykazu prac w szczególnych warunkach, który ma charakter zamknięty. Nie jest możliwe orzecznicze wykreowanie pracy w szczególnych warunkach na podstawie przepisu ustawy emerytalnej (art. 32) bez osadzenia takiej pracy w pozytywnym zapisie rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. Chodzi o to, że kierowcy ciągników rolniczych (traktorzyści) stanowili niemałą grupę pracowników zatrudnionych w zakładach rolnych lub spółdzielniach, w tym świadczących usługi dla rolnictwa (Państwowe Gospodarstwa Rolne, Spółdzielnie Kółek Rolniczych, Rolnicze Spółdzielnie Produkcyjne). Gdyby praca traktorzysty miała swoje uzasadnienie jako praca w szczególnych warunkach, to niewątpliwie tak ująłby ją prawodawca w rozporządzeniu z 7 lutego 1983 r. Wówczas w pierwszej kolejności odpowiedni zapis znalazłby się w dziale X, wykazu A, czyli dotyczącym rolnictwa i przemysłu rolno-spożywczego. Prawodawca nie uznał jednak pracy traktorzysty jako pracy w szczególnych warunkach. Można dalej poszukiwać i stwierdzić, że skoro traktorzyści pracowali nie tylko w rolnictwie, bo pracowali przykładowo w leśnictwie albo w zakładach miejskich (np. w zieleni miejskiej, w zakładach oczyszczania), to wówczas można by poszukiwać zapisu o pracy traktorzysty czy kierowcy ciągnika w rozdziale XIV, wykazu A, czyli dotyczącym prac różnych. Jednak i tam nie ma takiego zapisu. W tej sprawie spór dotyczy więc tylko pracy z wykazu A, dział VIII, poz. 3.

5. Nie można stwierdzić, iż ciągniki rolnicze nie były używane do transportu. Wożone były wszak płody rolne a także inne towary na przyczepach. Nie można jednak poprzestać na domniemaniu, że gdy kierowca ciągnika (traktorzysty) nie wykonywał prac polowych lub w gospodarstwie rolnym, to w pozostałym czasie zatrudnienia wykonywał tylko transport i była to praca w szczególnych warunkach z wykazu A, dział VIII, poz. 3. Jest to dalej kwestia faktyczna i prawna. Odnosi się to do końcowego stwierdzenia w zaskarżonym wyroku, że w okresach zimowych wnioskodawca wykonywał jedynie czynności transportowe. Jeżeli na tle omówionej

regulacji przyjmuje się wyjątek, to musi on być osadzony w materiale sprawy, który uprawniałby określone ustalenie faktyczne. Czyli ustalenie o pracy w transporcie, takiej jak w przypadku kierowcy ciągnika z wykazu A, dział VIII, poz. 3. Ostateczne zastosowanie prawa materialnego musi mieć swe uzasadnienie faktyczne a tu materiał nie jest wystarczający (zeznania świadków i wnioskodawcy). Skarżący kwestionuje także tę część argumentacji wcale nie bezzasadnie zarzucając, że w odniesieniu do prac transportowych niespełniony jest wymóg z § 2 ust. 1 rozporządzenia, dotyczący stałego (codziennego) charakteru takiej pracy i pełnoetatowego zatrudnienia przy takich pracach. Nie można akceptować (*a priori*), że traktorzyści w okresie zimy świadczyli prace tylko w transporcie i przyjmować, że każdemu traktorzyście zalicza się okres zimy jako okres pracy w szczególnych warunkach z wykazu A, dział VIII, poz. 3.

Z tych motywów orzeczono jak w sentencji (art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).